

Barbara CIEŚLIŃSKA

## ZNACZENIE PAPIEŻA-POLAKA DLA POLSKICH IMIGRANTÓW W ITALII (Wyniki ankiety)

### 1. POCZĄTKI NOWEJ EMIGRACJI Z POLSKI DO WŁOCH

Wraz z pogłębiającym się kryzysem społeczno-gospodarczym lat osiemdziesiątych rosła liczba osób emigrujących z Polski. Obok tradycyjnych kierunków wychodźstwa (USA, Kanada, Niemcy) pojawiły się też nowe, czego przykładem może być emigracja do Włoch. Przez wiele lat Polacy nie dostrzegali korzyści w emigrowaniu do Włoch. Dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych nastąpiło wyraźne zainteresowanie ciepłą Italią. Polacy przekonali się, że jest to kraj atrakcyjny nie tylko pod względem turystycznym, ale również jeśli chodzi o możliwości zarobku, co wcześniej nie było doceniane.

W tym czasie we Włoszech można było stosunkowo łatwo, w porównaniu z innymi państwami zachodniej Europy, uzyskać status uchodźcy politycznego. W myśl konwencji genewskiej z 1954 roku wszyscy emigranci z Europy Wschodniej mieli prawo do statusu uchodźcy. Włosi konsekwentnie przestrzegali tej konwencji aż do roku 1990. Państwo włoskie nie przyjmowało jednak uchodźców na stałe. Zapewniało natomiast schronienie w przejściowym okresie do dalszej emigracji (najczęściej zamorskiej – do Kanady, USA, Australii). Uchodźców umieszczano w specjalnych obozach lub hotelach. Koszty utrzymania uchodźców (zakwaterowanie, wyżywienie, oraz opieka lekar-

ska) pokrywało państwo włoskie. Pomimo tego życie ze statusem uchodźcy było trudne i wymagało dużej odporności, zwłaszcza że w początkowym okresie pobytu na emigracji warunki życia ulegały pogorszeniu w porównaniu z tymi, jakie były w rodzinnym kraju. Historie obozowe obfitują w przykłady różnych ludzkich tragedii.

Według obliczeń Z. Krucza i W. Podkańskiego<sup>1</sup> w latach 1983-1988 emigracja nielegalna do Włoch objęła 24067 Polaków. Więcej Polaków emigrowało w tym okresie jedynie do USA i Niemiec. Momentem przełomowym był rok 1987, gdy liczba polskich uchodźców wzrosła do 13 tysięcy. Zostały wówczas zamknięte obozy dla uchodźców, a wciąż napływający Polacy stali się „sensacją” dziennikarską. Wzmoczone zainteresowanie polskimi imigrantami wynikało, między innymi, z faktu obecności tam Papieża-Polaka. W początkowych latach pontyfikatu Jana Pawła II nie obserwowano jednak nasilenia emigracji z Polski do Włoch. Należy zaznaczyć, że motywy emigrowania nie miały nigdy charakteru religijnego, lecz ekonomiczny, rodzinny, turystyczny lub polityczny. Poza tym bardzo nieliczni uczestnicy pielgrzymek podejmowali decyzję o pozostaniu we

<sup>1</sup> Z. K u r c z, W. P o d k a ń s k i, *Emigracja z Polski po 1980 roku*, w: *Nowa emigracja i wyjazdy zarobkowe za granicę*, red. W. Misiak, Warszawa 1991, s. 64.

Włoszech, podczas gdy z niektórych wycieczek turystycznych „Orbisu” nie wracał do kraju prawie nikt<sup>2</sup>.

Po roku 1989 Polakom nie przysługuje już prawo do statusu uchodźcy politycznego. Ale nawet posiadanie statusu uchodźcy (dotyczy to osób, które przybyły do Włoch do końca 1987 roku) nie upoważnia do korzystania z opieki społecznej. Niemniej jednak liczebność Polonii we Włoszech w ciągu ostatnich lat znacznie się zwiększyła, osiągając stan około 30. tysięcy<sup>3</sup>. Dla wielu Polaków Włochy stają się coraz częściej krajem emigracji stałej, inni natomiast przebywają tam jedynie sezonowo.

## 2. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ ZBIOROWOŚCI EMIGRANTÓW

Ankieta, którą przeprowadziłam w czerwcu 1991 roku, wypełniło 62 Polaków przebywających we Włoszech w trzech różnych skupiskach nowej emigracji: w Rzymie – 13, Latinie – 37 i Capui k. Neapolu – 12. W Latinie i Capui ankietę wypełniły osoby po Mszy świętej w języku polskim. Natomiast w Rzymie na ankietę odpowiadali przede wszystkim mieszkańcy hoteli, którzy przybyli do Włoch w celach zarobkowych; kilka ankiet wypełniły Polki (żony Włochów) mieszkające na stałe w Italii.

Badani emigranci byli przede wszystkim ludźmi młodymi: ponad połowa z nich (36 osób) urodziła się w latach 60. lub 70., 12 osób urodziło się w latach 50., 10 w latach 40.; 4 osoby nie podały

roku swego urodzenia. Średnia wieku respondentów wynosiła 31 lat.

Na pytanie o motywy emigracji (często zresztą miała ona charakter sezonowy) większość respondentów podawała różne przyczyny ekonomiczne (63,2%). Rządziej w wypowiedziach na ten temat pojawiły się motywy rodzinne (14,7%), polityczne (11,8%) oraz turystyczne (8,8%). Mężczyźni (stanowili oni 59,3% badanych) częściej podawali przyczyny ekonomiczne (70,6%) i polityczne (17,6%). Natomiast kobiety – przyczyny ekonomiczne (55,2%) oraz rodzinne (27,6%).

Wszyscy uczestnicy badania przybyli do Włoch po roku 1980. Według przyjętych przeze mnie kryteriów stanowią więc oni „nową emigrację”. Jednakże z punktu widzenia emigrantów mamy do czynienia z różnymi falami emigracyjnymi, które różnią się od siebie. W grupie badanych emigrantów można wyróżnić trzy „fale”:

1. emigracja „solidarnościowa” (lata 1981-1986) – 12,9%,
2. emigracja „uchodźczo-ekonomiczna” (lata 1987-1988) – 19,4%,
3. nowa emigracja zarobkowa (po roku 1989) – 62,4%.

Kilku respondentów (4,8%) nie podało daty swego przyjazdu.

Respondenci reprezentowali różny poziom wykształcenia, ale był on średnio znacznie wyższy od przeciętnej krajowej. Mianowicie, aż 43,5% osób miało wykształcenie średnie, 24,2% – wyższe lub pomaturalne, a tylko 27,4% zawodowe lub podstawowe. (Brak danych o wykształceniu respondenta – 4,8%).

Prawie wszyscy mówili o sobie, że są „wierzący” i do kościoła chodzą raczej regularnie. (Nie musi to jednak świadczyć o wysokiej religijności wszystkich Polaków przebywających we Włoszech). Większość respondentów bowiem (49

<sup>2</sup> B. Cieślińska, *Emigracja z Polski do Włoch pod koniec lat osiemdziesiątych*, „Przegląd Polonijny” 18(1992), z. 3.

<sup>3</sup> A. Chodubski, *Z dziejów kontaktów polsko-włoskich*, „Przegląd Polonijny” 18(1992), z. 4, s. 159.

osób) wypełniła ankietę zostając po Mszy świętej odprawionej w języku polskim).

Badani migranci odpowiedzieli na kilkanaście pytań na temat motywów wyemigrowania z kraju, własnego życia, poglądów oraz dążeń. Zadano również dwa pytania dotyczące znaczenia Papieża-Polaka w ich życiu we Włoszech.

### 3. TYPOLOGIA ODPOWIEDZI NA TEMAT ZNACZENIA PAPIEŻA W ŻYCIU EMIGRANTÓW

Pytanie o znaczenie Papieża w życiu polskich imigrantów we Włoszech zadane było w sposób dwustopniowy. Najpierw zapytano o jego znaczenie w życiu badanej osoby, a następnie o jego znaczenie w życiu innych imigrantów z Polski.

Pytania te brzmiały:

1. „Jakie znaczenie dla Pana(i) w obecnej sytuacji życiowej ma fakt, że Papież jest Polakiem?”

2. „A jak Pan(i) sądzi, jakie znaczenie ma to ogólnie dla Polaków (emigrantów) we Włoszech?”

W odpowiedzi na oba pytania pojawiły się identyczne treści, choć nie zawsze były one konsyistentne (tzn. odpowiedź jednej osoby na pytanie pierwsze różniła się czasem od odpowiedzi na pytanie drugie).

Najczęściej dla emigrantów obecność Papieża-Polaka miała znaczenie prestiżowe, wpływała na poczucie dumy narodowej. Oto charakterystyczne wypowiedzi: „Jestem dumny z tego faktu” (mężczyzna, lat 25, wykształcenie zawodowe); „jedyny autorytet i duma” (kobieta, lat 45, mężatka, matka dwójki dzieci, wykształcenie średnie); „Jestem dumna, że w Polsce urodził się taki człowiek” (kobieta, lat 24, panna); „Jest naszą chlubą, jestem szczęśliwa, że mogłam być bardzo blisko Papieża i że były ucałowane moje

dzieci przez tak wielkiego człowieka, myślę także, że sytuacja Polski dużo zależy od tego, że Papież jest Polakiem” (kobieta, lat 31, zamężna, matka dwójki dzieci, wykształcenie pomaturalne ekonomiczne, we Włoszech jest sprzątaczką).

Następnie w wypowiedziach pojawiały się treści mówiące o znaczeniu moralnym i duchowym Papieża: „Podtrzymuje na duchu, pewne oparcie duchowe i moralne” (mężczyzna, lat 24, kawaler, wykształcenie średnie); „Jest ostoją moralną w wielu sytuacjach” (mężczyzna, lat 25, żonaty, jedno dziecko, wykształcenie zawodowe); „Znaczenie moralne, że jesteśmy narodem katolickim i musimy przestrzegać i bronić praw religijnych” (kobieta, lat 34, panna, wykształcenie pomaturalne) itd.

Część osób odpowiadała lakonicznie, ograniczając się do stwierdzenia, że znaczenie jest „duże”.

Podobnie część osób dostrzegała związek pomiędzy obecnością Papieża a stosunkiem Włochów do Polaków (znaczenie praktyczno-instrumentalne); „Dobrze nas traktują i darzą zaufaniem” (kobieta, lat 52, zamężna, matka dwójki dzieci, wykształcenie średnie); „Czuję się lepiej, tym bardziej, że we Włoszech chodzi mi o docenienie nas Polaków jako ludzi wartościowych” (kobieta, lat 38, zamężna, dwoje dzieci, wykształcenie średnie); „Tutaj w Italii jest to bardzo ważne, jesteśmy jak oni chrześcijanami, mamy przez to lepszą pozycję od Arabów, Filipińczyków i Murzynów. Tutaj jest cichy rasizm” (mężczyzna, lat 25, żonaty, jedno dziecko, pracownik fizyczny).

Niektórym wypowiedziom towarzyszyło myślenie w kategoriach narodowych: „Jest Polakiem i jak wszyscy Polacy tęskni za ojczyzną” (mężczyzna, lat 50, żonaty, pracownik fizyczny); „To, że papież jest Polakiem, znaczenie

jest ogromne dla nas wszystkich Polaków” (kobieta, lat 34, panna, wykształcenie pomaturalne); „Jednoczy wszystkich Polaków, zbliża nas do Polski” (mężczyzna, lat 26, wykształcenie średnie); „Będąc tutaj, czasem gdy pomyślę, że w Watykanie jest papież Polak, przybliży mi kraj ojczysty pozwala przetrwać ciężkie chwile” (kobieta, lat 58, zamężna, matka dwójki dzieci, wykształcenie zawodowe).

Parę wypowiedzi trudno było jednoznacznie zaklasyfikować do jakiejś z wyżej wymienionych kategorii, np.: „Możliwość widzenia Papieża często, blisko i właściwie jak tylko mam ochotę. To jest odczucie osobiste” (kobieta, lat 40, zamężna, jedno dziecko, wykształcenie średnie); „Znaczenie ogromne. Gdybym mógł go prosić jeszcze, aby został prezydentem Polski” (mężczyzna, lat 43, żonaty, troje dzieci, wykształcenie wyższe).

Przeciętnie co dziesiąty respondent stwierdza, że wpływ Papieża na ich życie we Włoszech jest niewielki lub żaden. Natomiast zaledwie jedna osoba uważała, że obecność Papieża-Polaka jest niekorzystna dla polskich emigrantów we Włoszech, ponieważ „Włosi mają negatywny stosunek do Kościoła” (mężczyzna, lat 31, żonaty, troje dzieci, wykształcenie średnie, nie chodzi do kościoła).

Procentowy rozkład odpowiedzi na oba pytania zawiera tabela.

Największe rozbieżności w ocenie między znaczeniem Papieża „dla mnie”, a „dla innych” pojawiły się w przypadku znaczenia moralno-duchowego i prestiżowego. Częściej badani emigranci stwierdzali, że jest to dla nich osobiście ważne, rzadziej zauważali tego typu znaczenie w życiu innych emigrantów z Polski. Natomiast nieznacznie częściej stwierdzali, że inni emigranci bardziej niż oni sami korzystają z obecności Papieża-Po-

laka w sensie praktyczno-instrumentalnym.

Lp.	znaczenie Papieża	„dla mnie”	„dla innych”
1.	duże (odpowiedź lakoniczna)	13,9%	15,9%
2.	daje oparcie moralne (znaczenie moralno-duchowe)	15,3%	8,7%
3.	wpływa na poczucie dumy narodowej (znaczenie prestiżowe)	21,5%	10,1%
4.	jednoczy, przypomina Ojczyznę (znaczenie integrujące)	9,2%	7,3%
5.	Włosi lepiej traktują Polaków (znaczenie instrumentalno-praktyczne)	13,9%	15,9%
6.	różne znaczenia w zależności od sytuacji i ludzi	3,1%	14,6%
7.	niewielkie znaczenie i żadne	12,3%	8,7%
8.	brak odpowiedzi	10,8%	18,8%
		100,0%	100,0%

Ogólnie, zdaniem większości ankietowanych Papież-Polak odgrywa pozytywną rolę w ich życiu i życiu innych polskich imigrantów przebywających we Włoszech.

#### 4. UWARUNKOWANIA POSZCZEGÓLNYCH TYPÓW ODPOWIEDZI

Biorąc pod uwagę cechy respondentów można zauważyć, że wiążą się one z poszczególnymi typami wypowiedzi.

Ankietowane kobiety w porównaniu z mężczyznami częściej mówiły o znaczeniu praktycznym Papieża dla życia we Włoszech (K-29,6%; M-17,1%). Mężczyźni zaś, częściej niż kobiety, podkreślali znaczenie narodowo-integrujące (M-14,3%; K-3,7%).

Najstarsi respondenci (urodzeni przed rokiem 1950) przede wszystkim podkreślali znaczenie instrumentalno-praktyczne. Respondenci urodzeni w latach 50. mówili głównie o znaczeniu prestiżowym Papieża, natomiast najmłodsi badani emigranci (urodzeni po roku 1960) najczęściej udzielali odpowiedzi lakonicznej: „duże”.

Dla respondentów o wykształceniu podstawowym i zasadniczym zawodowym Papież miał przede wszystkim znaczenie duże (27,8%) oraz praktyczne (16,7%). Najrzadziej zaś miał znaczenie moralno-duchowe (5,6%). Respondenci z wykształceniem średnim najczęściej mówili o znaczeniu prestiżowym (25,9%) oraz praktycznym (18,5%) lub żadnym (18,5%). Jeśli zaś chodzi o respondentów z wykształceniem pomaturalnym i wyższym, podkreślali oni przede wszystkim znaczenie moralno-duchowe (35,3% odpowiedzi) oraz prestiżowe (29,4%). Żaden spośród badanych emigrantów z wyższym wykształceniem nie stwierdził, że obecność Papieża-Polaka w jego sytuacji nie ma znaczenia. Równocześnie jednak nikt z tej grupy nie mówił o znaczeniu Papieża w kategoriach praktyczno-instrumentalnych.

Okres przybycia do Włoch poszczególnych emigrantów w zasadzie nie wiązał się z typem uzyskanych odpowiedzi na powyższe pytania. Z jednym wyjątkiem. Otóż respondenci, którzy do Włoch przybyli po roku 1989 częściej niż inni stwierdzali, że obecność Papieża ma niewielki lub żaden wpływ na ich życie we Włoszech (18,9% odpowiedzi, n=7). Wśród grupy respondentów przybyłych w latach 1980-1986 nie było ani jednej takiej odpowiedzi, natomiast w grupie badanych przybyłych w latach 1987-1988 – tylko jedna. Wobec małej liczebności grupy badanych, którzy do Włoch przybyli przed rokiem 1988 –

nie jest to jednak zależność zbyt istotna statystycznie.

Okazało się, że występują duże różnice w postrzeganiu znaczenia Papieża przez emigrantów w zależności od... miejsca ich pobytu w Italii. Polscy emigranci przebywający w Rzymie najczęściej mówili o duchowym i moralnym znaczeniu osoby Papieża (38,5% odpowiedzi) oraz o znaczeniu praktyczno-instrumentalnym (30,8%). Respondenci z Latiny odpowiadali najczęściej lakonicznie – „duże znaczenie” (23,5%); dalej następowały odpowiedzi mówiące o znaczeniu prestiżowym Papieża (20,6%) lub niewielkim i żadnym (20,6%). Dla badanych przebywających najdalej od Watykanu, w Capui k. Neapolu, Papież-Polak miał znaczenie przede wszystkim prestiżowe (45,5%) oraz integrujące (18,2%) lub praktyczno-instrumentalne (18,2%).

## 5. WNIOSKI

Podsumowując odpowiedzi na pytanie o znaczenie Jana Pawła II w życiu polskich imigrantów we Włoszech należy stwierdzić, że większość badanych (77%) postrzegało je jako pozytywne. Nie stwierdziłam jednak, by istniał jakiś bezpośredni związek pomiędzy decyzją respondenta o wyemigrowaniu do Włoch, a obecnością tam Jana Pawła II. Nikt bowiem spośród wypełniających ankietę migrantów nie powiedział, iż wybrał Włochy ze względu na obecność tam Papieża-Polaka.

Dla niektórych emigrantów pobyt we Włoszech stał się jednak niepowtarzalną okazją do lepszego poznania i zrozumienia roli, jaką odgrywa Jan Paweł II we współczesnym świecie. Oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi, w której szczególnie wyraźnie uwidacznia się ten aspekt: „Pamiętam dobrze te

chwile kiedy Polak został wybrany Papieżem. Pamiętam dobrze jego apel skierowany do Rodaków o pomoc – módlcie się za mnie, abym mógł dobrze służyć. Modlitwy 16. każdego miesiąca świadczą i świadczą o tym, że jednak pamiętają, że jednak się modlą. Ale dopiero tutaj w Rzymie zrozumiałem, że to wszystko, to jest bardzo mało. To jest minimum tego, co my Polacy powinniśmy czynić za Ojca świętego i dla Ojca świętego. Ten człowiek, jak może nikt inny na świecie, widzi świat, zna jego problemy, zna Kościół, zna jego pasterzy. Ten Człowiek naprawdę wierzy, Jego wiara przeraża, poraża. Jak On się modli. Jak On odprawia Mszę świętą. Jak On traktuje ludzi, z którymi się spotyka. I właśnie za to wszystko my Polacy powinniśmy Mu być wdzięczni bez granic [...]”<sup>4</sup>.

Interesująca wydaje się też być ocena stosunku Papieża do emigrantów z Polski. Emigranci są przekonani, że stosunek ten jest również pozytywny<sup>5</sup>: „Ojciec święty zawsze znajdzie tę chwilę czasu,

aby spotkać się z Polakami na tzw. audiencjach specjalnych, wśród których zawsze jest trochę uchodźców [...]”. Duże znaczenie mają tu także spotkania Papieża z emigrantami na tradycyjnym opłatku w okresie Bożego Narodzenia.

Jan Paweł II swoje zainteresowanie i troskę o los migrantów z różnych krajów wyraził między innymi w orędziu ogłoszonym z okazji Światowego Dnia Migranta w roku 1992<sup>6</sup>. Papież apelował do ludzi wierzących o postawę miłości wobec migrantów, którzy są często źle traktowani i wykorzystywani w społeczeństwach ich przyjmujących.

We współczesnym świecie problem migracji ze względu na zasięg zjawiska jest bardzo istotny. Z migracjami bowiem wiąże się szereg kluczowych problemów natury politycznej, ekonomicznej i kulturowej. Zaangażowanie Kościoła (zarówno w sensie instytucji, jak i wspólnoty) może przyczynić się do złagodzenia negatywnych skutków, które zazwyczaj towarzyszą migracjom.

<sup>4</sup> Pisemna wypowiedź uchodźcy z hotelu „World” w Rzymie.

<sup>5</sup> Informacje na ten temat nie są związane z ankietą.

<sup>6</sup> *Oreduje na Światowy Dzień Migranta 1992 r.*, „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 10, s. 6.